

Sygn. akt III C 198/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział III Cywilny,

w składzie: Przewodniczący – SSR Magdalena Głogowska,

Protokolant: Patrycja Frątczak,

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2015 r. w Szczecinie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa R. S. (1)

przeciwko F. S.

o zapłatę,

I. zasądza od pozwanego F. S. na rzecz powoda R. S. (1) kwotę 9.385zł (dziewięciu tysięcy trzystu osiemdziesięciu pięciu złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 01 października 2013r.;

II. zasądza od pozwanego F. S. na rzecz powoda R. S. (1) kwotę 3.017zł (trzech tysięcy siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanego F. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 151,57zł (stu pięćdziesięciu jeden złotych i pięćdziesięciu siedmiu groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 198/14

UZASADNIENIE

W dniu 09 października 2013r. **powód R. S. (1), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adw. M. S. (pełnomocnictwo główne k. 5 i substytucyjne k. 95, 145v), wytoczył przeciwko F. S. powództwo o zapłatę domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 9.385zł z ustawowymi odsetkami od dnia 01 października 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 1.200zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17zł.**

Uzasadniając żądanie pozwu wskazano, co następuje:

- w 2007r. powód nawiązał z pozwanym prowadzącym działalność gospodarczą pn. (...) S.C. Biuro Pomocy Prawnej i Dochodzenia Odszkodowań współpracę, przedmiotem której było prowadzenie przez pozwanego na rzecz powoda spraw związanych z dochodzeniem odszkodowań dotyczących pojazdów użytkowanych przez powoda w ramach prowadzonej wówczas przez niego działalności gospodarczej. Strony nie zawierały umowy pisemnej określającej ich wzajemne prawa i obowiązki, a zlecenie pozwanemu prowadzenia poszczególnych spraw przez powoda następowało w formie ustnej;

- w dniu 12 maja 2008r. doszło do kolizji drogowej z udziałem użytkowanego przez powoda na podstawie umowy leasingu samochodu ciężarowego marki (...) nr rej. (...), w wyniku której ww. pojazd uległ poważnej szkodzie, a podmiot odpowiedzialny za szkodę (posiadacz innego pojazdu) był ubezpieczony z tytułu OC w (...) S.A. Ubezpieczyciel w postępowaniu likwidacyjnym określił wysokość szkody powoda na kwotę 72.444,46zł netto i wypłacił tę kwotę powodowi w dniu 30 czerwca 2008r. Uznając kwotę odszkodowania za zbyt niską powód zlecił wycenę szkody niezależnemu rzeczoznawcy, który określił jej wartość na kwotę 114.701,60zł netto;

- wobec powyższego powód zlecił pozwanemu dochodzenie od (...) S.A. uzupełniającego odszkodowania w kwocie 42.257,14zł (tj. różnicy pomiędzy odszkodowaniem wypłaconym przez (...) S.A. a odszkodowaniem wyliczonym przez rzeczoznawcę) i pozwany pismem z dnia 24 lipca 2008r. wezwał (...) S.A. do zapłaty na rzecz powoda ww. kwoty, lecz (...) S.A. pismem z dnia 19 sierpnia 2008r. zapłatę odmówił;

- powód, po nabyciu od leasingodawcy wierzytelności przeciwko (...) S.A. dotyczącej przedmiotowej szkody, zlecił pozwanemu skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego. Reprezentowanie powoda w postępowaniu przed sądem pozwany zlecił współpracującemu z jego przedsiębiorstwem radcy prawnemu P. S. (1), dla którego powód podpisał przedłożone mu przez pozwanego pełnomocnictwo procesowe. Nadal jednak wszelkie ustalenia dotyczące procesu dokonywane były pomiędzy powodem a pozwanym, który zaproponował, dla zmniejszenia obciążających powoda kosztów procesu w przypadku ewentualnej przegranej, wytoczenie początkowo powództwa o zapłatę jedynie 10.000zł, a w zależności od przebiegu sprawy powództwo miało zostać rozszerzone o dalszą część żądanego odszkodowania, ewentualnie strony zakładały wytoczenie kolejnego powództwa o zapłatę pozostałej kwoty. Bez uzgodnienia z powodem, w wytoczonym powództwie zażądano kwoty 10.100zł, zapewne z uwagi na wysokość wynagrodzenia pełnomocnika przy tej wartości przedmiotu sporu. W przypadku wygranej sprawy lub spraw pozwany miał otrzymać od powoda wynagrodzenie w wysokości 15% kwot uzyskanych dla powoda od pozwanego ubezpieczyciela plus podatek VAT;

- po tych ustaleniach powód wielokrotnie kontaktował się z pozwanym w celu uzyskania informacji o przebiegu sprawy. Pozwany przez długi czas unikał kontaktu z powodem i dopiero po ustnym zagrożeniu wypowiedzeniem mu pełnomocnictwa spowodował skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego, co nastąpiło dopiero w listopadzie 2010r. W toku sprawy powód wpłacił pozwanemu kwotę 1.500zł na poczet kosztów postępowania;

- w wyniku powództwa o zapłatę, wytoczonego przeciwko (...) S.A., wyrokiem z dnia 28 września 2012r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił oddalający powództwo wyrok sądu I instancji – Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 16 września 2011r. sygn. akt I C (...) w ten sposób, że zasądził od (...) S.A. na rzecz powoda kwotę 10.100zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2008r. oraz koszty postępowania za obie instancje. Sąd odwoławczy dopuścił dowód z opinii biegłego, który wyliczył szkodę powoda wynikającą z kolizji z dnia 12 maja 2008r. na kwotę 91.929,46zł netto nie wykluczając, że koszty poniesione przez powoda mogły tę kwotę przewyższać. Sąd II instancji wskazał na zasadność roszczenia powoda wyrażającego się „co najmniej dochodzoną kwotą”. Jak stwierdzono, skoro ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 72.444,46zł, a doznana przez powoda szkoda wyraża się kwotą 91.929,46zł, to żądanie zasądzenia kwoty 10.100zł jest uzasadnione. Zgłoszone przez powoda zastrzeżenia do opinii biegłego (powód zakwestionował opinię jako zawierającą błąd rzeczowy i nie uwzględniającą części kosztów naprawy) nie miały, w ocenie sądu odwoławczego, znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jako zmierzające do zwiększenia obowiązku odszkodowawczego ubezpieczyciela, podczas gdy ustalony przez biegłego koszt naprawy pojazdu i tak przewyższał kwotę dochodzonego przez powoda roszczenia;

- w dniu 02 października 2012r., tytułem kwot zasądzonych na rzecz powoda wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 września 2012r., (...) S.A. przelała na rachunek radcy prawnego P. S. (1) kwotę 20.294zł, natomiast w dniu 08 października 2012r. radca prawny przekazał na rachunek bankowy pozwanego kwotę 16.694zł (po odliczeniu kosztów zastępstwa procesowego 3.600zł). Następnie w dniu 05 listopada 2012r. powód przybył do biura pozwanego, gdzie pozwany przekazał mu tytułem rozliczenia kwotę 14.700zł pobierając jednocześnie od powoda kwotę 2.986,87zł tytułem wynagrodzenia za prowadzenie sprawy;

- powód zapytał pozwanego kiedy i w jaki sposób zamierza dochodzić reszty należnego powodowi odszkodowania, a ten odparł, że sprawę uważa za skończoną.

Jak argumentowano w uzasadnieniu pozwu, pozwany nienależycie wykonał swoje zobowiązanie wynikające z zawartej z powodem umowy, wyrządzając mu w ten sposób szkodę majątkową w wysokości nie mniejszej niż 9.385zł. Przedmiotem umowy stron było bowiem dochodzenie od (...) S.A. na rzecz powoda pełnego naprawienia szkody spowodowanej kolizją drogową z dnia 12 maja 2008r., której wysokość powód określał na kwotę 114.701,60zł netto. Zadaniem pozwanego było zatem uzyskanie od ubezpieczyciela kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy tą kwotą, a kwotą dobrowolnie wypłaconą przez (...) S.A. (72.444,46zł). Z zobowiązania tego pozwany wywiązał się jedynie częściowo – uzyskując dla powoda odszkodowanie w kwocie 10.100zł. Przysługujące powodowi względem (...) S.A. roszczenie podlegało trzyletniemu terminowi przedawnienia (art. 819§3 w zw. z art. 442¹§1kc). Jeśli można założyć, uwzględniając treść art. 819§4kc, że wezwanie do zapłaty z dnia 24 lipca 2008r. wystosowane do (...) S.A. przerwało bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda – choć w ocenie powoda prawidłowość takiego założenia może budzić wątpliwości - to należałoby przyjąć, że termin przedawnienia zaczął biec na nowo, co do roszczenia o zapłatę odszkodowania ponad kwotę dobrowolnie wypłaconą, z dniem doręczenia pozwanemu pisma (...) S.A. z dnia 19 sierpnia 2008r. zawierającego odmowę zapłaty żądanej przez powoda kwoty 42.257,14zł. Wniesienie w imieniu powoda w dniu 09 listopada 2010r. pozwu przeciwko (...) S.A. o zapłatę kwoty 10.100zł ponownie przerwało bieg przedawnienia, ale wyłącznie w zakresie kwoty żądanej pozwem.

Jak podniesiono w uzasadnieniu pozwu pozwany, z racji zawodowego charakteru prowadzonej działalności, winien był zdawać sobie sprawę, że pozew o zapłatę 10.100zł nie przerwał biegu przedawnienia roszczenia w zakresie pozostałej części niewypłaconego odszkodowania (nie objętej pozwem), jednak nie podjął on żadnych czynności, które zapobiegłyby przedawnieniu roszczenia powoda w pozostałym zakresie, w szczególności nie spowodował rozszerzenia powództwa ani zawezwania ubezpieczyciela do próby ugodowej w zakresie uzupełniającego odszkodowania, przekraczającego kwotę 10.100zł. Czynności te winny były zostać podjęte przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia, czyli przed upływem 3 lat od doręczenia pozwanemu odmowy uzupełniającej zapłaty (pismo (...) S.A. z dnia 19 sierpnia 2008r.). Termin przedawnienia upłynął jeszcze przed zamknięciem rozprawy i wydaniem wyroku przez sąd I instancji w sprawie I C (...). Szkada, jaką wyrządził powodowi pozwany z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy stron stanowi różnicę pomiędzy wartością szkody wyliczoną przez biegłego w opinii z dnia 25 czerwca 2012r. w sprawie przeciwko (...) S.A. (91.929,46zł) a sumą świadczenia wypłaconego dobrowolnie przez ubezpieczyciela (72.444,46zł) i zasądzonej przez sąd kwoty (10.100zł).

Z ostrożności procesowej, na wypadek kwestionowania przez pozwanego wysokości dochodzonego roszczenia, powód wniósł o zasięgnięcie opinii biegłego sądowego na okoliczność kosztów przywrócenia ciągnika siodłowego (...) nr rej. (...) do stanu sprzed zdarzenia z dnia 12 maja 2008r.

W dniu 24 września 2013r. powód wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty objętej żądaniem pozwu, na co pozwany w żaden sposób nie zareagował.

W dniu 21 października 2013r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie III Nc 4286/13 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu, to jest nakazał pozwanemu F. S., by w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacił powodowi R. S. (1) kwotę 9.385zł z odsetkami ustawowymi od dnia 01 października 2013r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.292zł tytułem kosztów postępowania albo wniósł w tymże terminie sprzeciw (nakaz zapłaty k. 56).

W sprzeciwie od ww. nakazu zapłaty pozwany F. S., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adw. P. S. (2) (pełnomocnictwo k. 74), wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym zastępstwa procesowego w kwocie 1.200zł.

Wśród wniosków dowodowych pozwany zażądał zobowiązania powoda do przedłożenia rachunków dokumentujących wydatki na naprawę pojazdu (...), a także uzyskania informacji od (...) Sp. z o. o. w S. na okoliczność w jakim stanie pojazd został zwrócony leasingodawcy i czy leasingodawca obciążył powoda odszkodowaniem za ponadnormatywne zużycie pojazdu.

W złożonym sprzeciwie pozwany zakwestionował szkodę tak, co do zasady, jak i co do wysokości.

Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał jakiego rodzaju stosunek prawny łączył go z pozwanym oraz jaka była jego treść, wobec czego nie sposób stwierdzić czy pozwany w sposób nienależyty wykonał zobowiązanie i czy z faktem tym wiąże się szkoda dochodzona przez powoda w niniejszym postępowaniu. Wskazano, że powód, m. in. z uwagi na mniejsze koszty, zlecił pozwanemu ustnie dochodzenie wyłącznie części roszczenia, tj. kwoty 10.100zł, na co pozwany wyraził zgodę, a zgodnie z tym, co wskazał powód, nowe powództwo miało być wytoczone w przypadku pozytywnego wyniku postępowania pierwszoinstancyjnego, po dodatkowych ustaleniach i odrębnym zleceniu dla pozwanego. To powód jest dysponentem roszczenia i pozwany nie może w sposób dowolny decydować o dochodzeniu roszczeń powoda bez jego wyraźnego polecenia. Skoro sąd I instancji oddalił powództwo, pozwany zgodnie z umową nie był zobowiązany do wystąpienia z nowym pozwem.

Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej, gdyż jak wynika z uzasadnienia pozwu, powód zlecił sądowe prowadzenie sprawy przeciwko (...) S.A. radcy prawnemu P. S. (1), który prowadził spór w jego imieniu i na jego rzecz w obu instancjach (powód udzielił mu pełnomocnictwa procesowego do dochodzenia należności). Gdyby nawet przyjąć, za twierdzeniami pozwu, że zlecenie to zostało dokonane na wyraźne wskazanie pozwanego, to należy uznać, że pozwany powierzył wykonanie łączącej go z powodem umowy podmiotowi profesjonalnemu, trudniącemu się prowadzeniem tego typu spraw. Tym samym na zasadzie przepisu art. 429kc pozwany zwolniony jest z odpowiedzialności za szkodę, która de facto została spowodowana przez zawodowego pełnomocnika, który reprezentował powoda w sporze przeciwko (...) S.A. Z tym pełnomocnikiem powód uczestniczył w rozprawie.

W ocenie pozwanego, nie znajduje potwierdzenia w okolicznościach faktycznych zarzut nienależytego wykonania zobowiązania, bowiem sąd I instancji oddalił powództwo wobec niewykazania wysokości rzeczywiście poniesionej szkody. Jak wynikało bowiem z wyjaśnień powoda, dokonał on naprawy przywracając pojazd do stanu sprzed szkody, a tym samym nie mógł ubiegać się o odszkodowanie hipotetycznie ustalone w kosztorysie naprawy. Leasingodawca, któremu powód zwrócił pojazd po naprawie, w stanie nieuszkodzonym, nie składał żadnych zastrzeżeń co do stanu pojazdu, a zatem stan ten odpowiadał normalnemu zużyciu. Tym samym, w ocenie pozwanego, nie było żadnych przeszkód, aby powód wskazał wysokość wydatków poniesionych na naprawę dowodząc tym samym wysokości poniesionej w wyniku zdarzenia z dnia 12 maja 2008r. szkody, czego nie uczynił. Zdaniem pozwanego, odszkodowanie z polisy OC sprawy nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia osoby poszkodowanej, lecz ma zmierzać do wyrównania poniesionej szkody. W ocenie pozwanego, powód nie podołał ciężarowi dowodowemu z art. 6kc i 232kpc w tym zakresie, zarówno w sprawie I C (...), jak i w sprawie niniejszej. Pozwany podniósł, że po stronie powoda nie powstała szkoda w wysokości dochodzonej pozwem. Powód dokonał naprawy kabiny poprzez jej regenerację, choć technologicznie winna zostać wymieniona na nową. Pomimo to leasingodawca nie obciążył powoda odszkodowaniem za zwrot pojazdu w stanie ponadnormatywnego zużycia. Uzyskanie dodatkowego odszkodowania, ponad dotychczas uzyskane od (...) S.A. prowadziłyby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

Z daleko idącej ostrożności procesowej pozwany podniósł, że powód nie wykazał daty doręczenia pozwanemu decyzji z dnia 19 sierpnia 2008r. przez (...) S.A., stąd pozwany przeczy twierdzeniu, jakoby roszczenie powoda w dacie wydania wyroku przez sąd I instancji było przedawnione. Bieg przedawnienia zaczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia.

W odpowiedzi na wezwanie tut. sądu, w wyniku zapytania zrealizowanego w ramach inicjatywy dowodowej pozwanego (pozwany zażądał uzyskania informacji od (...) Sp. z o. o. w S. na okoliczność w jakim stanie pojazd został zwrócony leasingodawcy i czy leasingodawca obciążył powoda odszkodowaniem za ponadnormatywne zużycie

pojazdu), pismem z dnia 24 lutego 2014r. (k. 89) poinformowano, że (...) Sp. z o. o. w S. nie jest w posiadaniu żadnych dokumentów z tamtego okresu, dotyczących zwrotu przedmiotowego pojazdu i tym samym nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na złożone w wezwaniu zapytanie.

Na rozprawie w dniu 16 listopada 2015r. k. (214 i n.):

- pełnomocnik powoda wniósł jak dotychczas podnosząc, że umowa łącząca strony to umowa o świadczenie usług, podobna do umowy zlecenie, a jako podstawę prawną żądania wskazał art. 471 k.c., czyli nienależyte wykonanie zobowiązania;

- pełnomocnik pozwanego wniósł jak dotychczas i przyznał, że strony łączyła umowa podobna do zlecenia, jednak, w ocenie pełnomocnika pozwanego, odpowiedzialność pozwanego skończyła się z momentem powierzenia sprawy podmiotowi profesjonalnemu, zawodowemu pełnomocnikowi, który reprezentował powoda, albowiem pozwany w postępowaniu sądowym nie mógł występować, dlatego dochodzenie całego roszczenia należało do pełnomocnika. Ponadto, jak dodał, powód nie wykazał wysokości poniesionej szkody, powód przed oddaniem pojazdu do leasingodawcy pojazd ten naprawił i nie wskazał, za jaką kwotę;

- tytułem repliki pełnomocnik powoda podniósł, że odpowiedzialność pozwanego kończyłaby się w momencie powierzenia czynności innemu podmiotowi, gdyby żądanie opierało się na odpowiedzialności deliktowej, natomiast w niniejszej sprawie odpowiedzialność wynika z umowy i art. 471 k.c., więc pozwany odpowiada w pełnym zakresie i był obowiązany do uzyskania dla powoda odszkodowania pełnego, za całe roszczenie, a wskutek zaniedbań doprowadził do przedawnienia roszczenia, które zostałyby przerwane, choćby w postaci zawezwania do próby ugodowej o dalszą część roszczenia. Natomiast w zakresie wykazania wysokości szkody zostało to wyczerpująco przedstawione w orzeczeniu Sądu Okręgowego, który rozpoznawał sprawę. Podniósł, że zachodzi sprzeczność pomiędzy zeznaniami złożonymi przez pozwanego w niniejszej sprawie, a jego zeznaniami z postępowania karnego i wskazał, że materiał dowodowy potwierdził, że było tak, jak zeznał powód.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2007r. R. S. (1) nawiązał współpracę z F. S., prawnikiem prowadzącym działalność gospodarczą pn. (...) S.C. Biuro Pomocy Prawnej i Dochodzenia Odszkodowań w S., zajmującym się przede wszystkim działalnością prawniczą. Przedmiotem owej współpracy było prowadzenie przez F. S. spraw R. S. (1) związanych z dochodzeniem odszkodowań dotyczących pojazdów użytkowanych przez tego ostatniego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, mianowicie zastępowanie go w tych sprawach, podpisywanie i składanie wszelkiego rodzaju pism, oświadczeń, dokumentów, odbieranie korespondencji, zawieranie ugód, występowanie przed wszystkimi organami, instytucjami, urzędami w sprawach objętych udzielonym pełnomocnictwem. R. S. (1) i F. S. nie zawierali pisemnej umowy określającej ich wzajemne prawa i obowiązki. Początkowo współpraca miała formę stałego zlecenia. Z czasem strony uzgodniły, że każdą sprawę powód będzie zlecał pozwanemu osobno. Zlecenie prowadzenia poszczególnych spraw następowało w formie ustnej.

Dowód:

pełnomocnictwo z dnia 27 kwietnia 2007r. k. 8-9,

informacja o działalności gosp. pozwanego z (...) z wyszczególnieniem przedmiotu tej działalności k. 10,

protokół przesłuchania F. S. w charakterze świadka z dnia 15.01.2013r. k. 28-30,

zeznania świadka P. S. (3) k. 97-99,

zeznania powoda k. 99-101,

zeznania pozwanego k. 118.

W dniu 12 maja 2018r. doszło do kolizji drogowej z udziałem użytkowanego przez R. S. (1), na podstawie umowy leasingu nr (...), samochodu ciężarowego marki (...) nr rej. (...), w wyniku której ww. pojazd uległ poważnym uszkodzeniom. Kierujący innym pojazdem - sprawca zdarzenia A. D. był ubezpieczony z tytułu OC w (...) S.A.

W postępowaniu likwidacyjnym zakład ubezpieczeń sprawcy szkody określił wysokość szkody w pojeździe S. na kwotę 72.444,46zł netto (dwa zawiadomienia (...) S.A. z 24.06.2008r. o przyznaniu odszkodowania w kwocie 72.444,46zł k. 19 i 20) i wypłacił tę kwotę R. S. (1) w dniu 30 czerwca 2008r. (adnotacja o przelewie elektronicznym w dniu 30 czerwca 2008r. k. 20).

R. S. (1) nie zgodził się z wyceną szkody dokonaną przez (...) S.A. uznając ją za zbyt niską. Następnie zlecił wycenę szkody niezależnemu rzeczoznawcy J. Z., który w kosztorysie E.'s nr 876 określił jej wartość na kwotę 114.701,60zł netto.

R. S. (1) zlecił F. S., w ramach prowadzonej przez niego działalności (...) Biura Pomocy Prawnej i Dochodzenia Odszkodowań w S., dochodzenie uzupełniającego odszkodowania. Przedmiotem żądania było uzyskanie od ubezpieczyciela kwoty 42.257,14zł, tj. różnicy pomiędzy odszkodowaniem wypłaconym przez (...) S.A., a odszkodowaniem wyliczonym przez niezależnego rzeczoznawcę.

Pismem z dnia 24 lipca 2008r., doręczonym do (...) S.A. tego samego dnia, F. S., działając w imieniu R. S. (1), z powołaniem się na załączone pełnomocnictwo, wezwał (...) S.A. do zapłaty na rzecz R. S. (1) kwoty 42.257,14zł tytułem pełnej rekompensaty kosztów naprawy pojazdu S. wskazując, że przyjęta przez ubezpieczyciela bezsporna kwota odszkodowania nie odpowiada rzeczywistym rozmiarom szkody i stanowi rażące naruszenie regulacji prawnych dotyczących likwidacji szkód majątkowych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC, w tym przede wszystkim zasady pełnego odszkodowania wyrażonej w treści art. 361§2kc. F. S. zakwestionował wyliczenie dokonane przez (...), uargumentował swoje stanowisko oraz przywołał orzecznictwo Sądu Najwyższego podnosząc, że jest ono aprobowane w apelacji (...).

Pismem z dnia 19 sierpnia 2008r., adresowanym do (...) Biura Pomocy Prawnej i Dochodzenia Odszkodowań w S., Zespół ds. (...) S.A. wskazał, że nie znalazł podstaw do zmiany stanowiska (...) S.A. w sprawie wyliczonej na kwotę 72.444,46zł wysokości szkody w pojeździe S.. W ww. piśmie określono wyliczoną kwotę mianem „propozycji odszkodowawczej” i wskazano, że jeśli zostanie przedstawiony komplet faktur za naprawę, co zgodnie z art. 6kc ciąży na użytkowniku pojazdu, dokumentujący rzeczywiście poniesione koszty naprawy, istnieje możliwość ponownego wyliczenia wysokości należnego odszkodowania i dokonania stosownej dopłaty.

Dowód:

akta szkody z dnia 12 maja 2008r. nr PL (...), w tym pismo (...) z 15.05.2008r. k. 16, pismo (...) z 29.05.2008r. k. 27, oświadczenie z 10.10.2006r. k. 37, umowa dzierżawy ciągnika siodłowego S. k. 38, pismo powoda z 20.06.2008r. z wnioskiem o dokonanie ponownych oględzin k. 43, ogólne warunki wykonywania naprawy i przeglądów technicznych k. 53, kalkulacja naprawy z 23.06.2008r. k. 65-71,

notatka urzędowa z dnia 12.05.2015r. k. 11,

zgłoszenie szkody z OC k. 12-13v,

upoważnienie od leasingodawcy dla R. S. do odbioru odszkodowania k. 18,

dwa zawiadomienia z 24.06.2008r. o wypłacie odszkodowania (72.444,46zł) k. 19-20,

kosztorys E.'s nr 876 z datą wydruku 15.07.2008r. k. 21-21v,

wezwanie do zapłaty z dnia 24.07.2008r. wraz z potwierdzeniem wpływu k. 38-39 akt I C 115/11,

pismo (...) S.A. z 19.08.2008r. k. 22-22v,

zeznania świadka P. S. (3) k. 97-99,

zeznania powoda k. 99-101.

W opisanym wyżej piśmie (...) S.A. z dnia 19 sierpnia 2008r. adresowanym do firmy (...) zaznaczono, że wysłano je listem poleconym. W aktach sprawy III C (...), I C (...) ani w aktach szkodowych nie znajduje się dowód doręczenia adresatowi przedmiotowego pisma ani dowód jego nadania.

Dowód: akta III C (...), akta I C (...), akta szkody nr PL (...).

F. S. zaproponował R. S. (1), że mogą wystąpić przeciwko (...) S.A. do sądu. Powód tego chciał, a pozwany zapewniał powoda, że (...) musi zapłacić. Powód miał wtedy „mocne zaufanie” do pozwanego. Chodziło o około 42.000zł stanowiące różnicę między odszkodowaniem wypłaconym a wartością obliczoną przez biegłego.

Pozwany F. S., działający w imieniu powoda R. S. (1), pismem z dnia 10 listopada 2008r. skierowanym do (...) S.A. wniósł o udostępnienie mu do wglądu akt szkody nr PL (...). Następnie w dniu 03 grudnia 2008r. zwrócił się do (...) S.A. o sporządzenie kserokopii z uprzednio wybranych dokumentów z akt i w dniu 11 grudnia 2008r. wydano pozwanemu żądane kserokopie.

R. S. (1) nabył od leasingodawcy wierzytelność przeciwko (...) S.A. dotyczącą przedmiotowej szkody. Ponieważ powód wiedział, że pozwany nie ma uprawnień do występowania przed sądem, panowie umówili się, że w postępowaniu sądowym powoda będzie reprezentował radca prawny P. S. (1), który już nie raz współpracował z firmą pozwanego.

W związku z tym R. S. (1) podpisał przedłożone mu przez F. S. pełnomocnictwo procesowe dla radcy prawnego P. S. (1). Był to czysty druk pełnomocnictwa.

Pomimo udzielenia ww. pełnomocnictwa procesowego, wszelkie ustalenia dotyczące procesu dokonywane były pomiędzy R. S. (1) a F. S.. Powód jeździł w tej sprawie do biura pozwanego. Niekiedy zawoził go syn P. S. (3), który również na prośbę ojca zawiózł pozwanemu zaliczkę na koszty postępowania w kwocie 1.500zł (w tym na opinię biegłego) oraz dokumenty dotyczące sprawy - pojazdu S.. Pozwany miał sporządzić na piśmie umowę dotyczącą zlecenia pozwanemu przez powoda dochodzenia odszkodowania od (...). Wcześniej strony związane były stałym zleceniem i pozwany otrzymywał od powoda wynagrodzenie ryczałtowe, ale potem zażądał wyższego wynagrodzenia i ostatecznie strony uzgodniły, że każdą sprawę powód będzie zlecał pozwanemu osobno. Syn powoda, który na jego prośbę zawiózł pozwanemu dokumenty dotyczące szkody, miał jednocześnie odebrać od pozwanego przygotowaną umowę, którą powód miał podpisać. Okazało się, że pozwany jeszcze tej umowy nie przygotował. Powód i pozwany podczas jednej z rozmów uzgodnili wynagrodzenie pozwanego na poziomie 15% odszkodowania, które zostanie uzyskane plus podatek VAT. Podczas wspólnych rozmów pozwany mówił powodowi, że nie ma sensu zakładać sprawy o całe roszczenie, tylko wnieść o 10.000zł, ponieważ wówczas zapłacą mniejsze koszty. Po wygraniu sprawy będą mogli wnieść o dalsze odszkodowanie. Powód posiadał środki na zapłacenie pełnej opłaty od pozwu obejmującego całość roszczenia. Powód nigdy nie zmienił zdania, co do tego, że chce dochodzić całości odszkodowania. Pozwany to akceptował. Powód wielokrotnie w ciągu 2 lat kontaktował się z pozwanym w tej sprawie. Chciał umowy na piśmie i wielokrotnie pytał pozwanego o tę umowę, a pozwany odpowiadał, że na spokojnie przygotowuje fachową umowę. Po jakimś czasie powód zadzwonił do pozwanego, bo przez dłuższy czas nic się nie działo. Gdy dzwonił do pozwanego, odbierała jego sekretarka i mówiła, że pozwany gromadzi dokumenty. Sekretarka zbywała powoda mówiąc, że pozwanego nie ma w biurze albo, że ma inne sprawy albo, że nie prowadzi wyłącznie sprawy powoda. Powód denerwował się, bo trwało to już długo. Powód denerwował się upływem czasu i brakiem działania ze strony pozwanego. Pozwany unikał kontaktu z powodem. Ostatecznie, po dwóch latach od ustnych uzgodnień, w listopadzie 2010r., zostało wniesione powództwo przeciwko (...). Bez uzgodnienia z powodem, w wytoczonym powództwie zażądano kwoty 10.100zł.

Dowód:

umowa cesji z dnia 03.10.2008r. k. 23-23,

akta szkody nr PL (...) k. 93,

pozew z dnia 09.11.2010r. wraz z pełnomocnictwem procesowym dla radcy prawnego P. S. (1) w aktach Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie sygn. I C (...) k. 2-6, a odpis w aktach niniejszej sprawy k. 24-26,

protokół przesłuchania F. S. w charakterze świadka z dnia 15.01.2013r. k. 28-30,

zeznania świadka P. S. (3) k. 97-99,

zeznania powoda k. 99-101, częściowo zeznania pozwanego k. 119.

Powód R. S. (1) nie zawierał oddzielnej umowy z radcą prawnym P. S. (1) o obsługę prawną sprawy dotyczącej pojazdu (...) o odszkodowanie przeciwko (...) S.A. Było tylko udzielone radcy prawnemu przez powoda pełnomocnictwo.

Dowód: zeznania pozwanego k. 119.

W wyniku powództwa o zapłatę, wytoczonego przeciwko (...) S.A., w I instancji powództwo zostało oddalone, natomiast wyrokiem z dnia 28 września 2012r. w sprawie II Ca(...) Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił wyrok sądu I instancji – Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 16 września 2011r. sygn. akt I C (...) w ten sposób, że zasądził od (...) S.A. na rzecz powoda kwotę 10.100zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2008r. oraz koszty postępowania za obie instancje.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 18 maja 2012r. pełnomocnik powoda R. S. (1) oświadczył, że powód zdecydował się na rozdrobnienie swojego roszczenia wynikającego ze szkody i w niniejszym postępowaniu (I C(...) – II Ca (...)) dochodzi części kosztów naprawy pojazdu.

Sąd odwoławczy w sprawie II Ca(...)dopuszczył dowód z opinii biegłego, który przed sądem I instancji oddalono.

Biegły sądowy wyliczył szkodę powoda wynikającą z kolizji z dnia 12 maja 2008r. na kwotę 91.929,46zł netto, nie wykluczając, że koszty poniesione przez powoda mogły tę kwotę przewyższać.

Sąd II instancji wskazał na zasadność roszczenia powoda wyrażającego się „co najmniej dochodzoną kwotą”. Ponieważ ubezpieczyciel wypłacił powodowi 72.444,46zł, a doznana przez powoda szkoda wyraża się kwotą 91.929,46zł, żądanie zasądzenia kwoty 10.100zł jest uzasadnione. Zgłoszone przez powoda zastrzeżenia do opinii biegłego, który zakwestionował opinię jako zawierającą błąd rzeczowy i nie uwzględniającą części kosztów naprawy (np. wskazał, że cena netto kabiny „gołej” wynosiła 67.000zł, a nie jak wskazał biegły 50.502,70zł) nie miały, w ocenie sądu odwoławczego, znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jako zmierzające do zwiększenia obowiązku odszkodowawczego ubezpieczyciela, podczas gdy ustalony przez biegłego koszt naprawy pojazdu i tak przewyższał kwotę dochodzonego przez powoda roszczenia.

Sąd II instancji podkreślił, za Sądem Najwyższym, że obowiązek naprawienia szkody powstaje w dacie zdarzenia szkodzącego i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany naprawił rzecz i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Skoro fakt naprawy rzeczy pozostaje bez znaczenia dla obowiązku odszkodowawczego, więc tym bardziej bez znaczenia pozostaje sposób, w jaki naprawiono rzecz, w tym, czy przywrócono rzecz do stanu poprzedniego. Poszkodowany nie jest związany jakimkolwiek środkiem dowodowym dla wykazania wysokości uszczerbku. Może – nie dysponując możliwością udowodnienia każdego poniesionego wydatku (a tak było w rozpoznawanej sprawie) – posiłkować się innym, jakimkolwiek środkiem dowodowym. W sytuacji, gdy poszkodowany rzecz przywrócił do stanu poprzedniego, jego inicjatywa dowodowa nie jest ograniczona do konieczności udowadniania każdego wydatku. Może w szczególności udowodnić koszt naprawy opinią biegłego. Sąd odwoławczy zwrócił przy tym uwagę,

że w rozpoznawanej sprawie poszkodowany nie doprowadził pojazdu do stanu poprzedniego naprawą dokonaną w prowadzonym przez siebie warsztacie naprawczym - nie wymienił m.in. kabiny kierowcy, a opinia biegłego sądowego stwierdza taką konieczność. Wykazanie przez poszkodowanego rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy musiałoby uwzględniać należności publicznoprawne prowadzonego przez poszkodowanego przedsiębiorstwa, część wynagrodzenia pracowników, amortyzację maszyn i narzędzi oraz inne koszty rozkładające się na działalność przedsiębiorstwa. Możliwe byłoby jedynie ustalenie kosztów naprawy wg cen obowiązujących w warsztacie powoda mając na uwadze, że Sąd Najwyższy dopuścił możliwość wyboru zakładu naprawczego przez poszkodowanego, co do zasady bez skutku dla wysokości odszkodowania (III CZP(...)).

W dniu 02 października 2012r. (...) S.A., tytułem kwot zasądzonych na rzecz powoda wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 września 2012r., przelała na rachunek radcy prawnego P. S. (1) kwotę 20.294zł, natomiast w dniu 08 października 2012r. radca prawny przekazał na rachunek bankowy pozwanego kwotę 16.694zł po odliczeniu kosztów zastępstwa procesowego wynoszących 3.600zł. Następnie w dniu 05 listopada 2012r. powód przybył do biura pozwanego, gdzie pozwany przekazał mu tytułem rozliczenia kwotę 14.700zł po pobraniu dla siebie kwoty 2.986,87zł tytułem wynagrodzenia za prowadzenie sprawy.

Dowód:

akta Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie o sygn. I C (...), w tym wyrok sądu I instancji k. 131, uzasadnienie wyroku k. 136-146, apelacja powoda k. 150-155, protokół rozprawy apelacyjnej k. 187-188, opinia biegłego z dnia 25.06.2012r. k. 196-207, zastrzeżenia powoda do opinii i wniosek o opinię uzupełniającą k. 222, wyrok sądu II instancji k. 242-243 i jego uzasadnienie k. 246-251,

odpisy: dokumentów ze sprawy I C (...) znajdujące się w aktach niniejszej sprawy, tj. wyroku sądu I instancji k. 31, apelacji powoda k. 32-34v, opinii biegłego k. 35-37 i stanowiącej jej część kalkulacji naprawy k. 38-40, pisma powoda z wnioskiem o opinię uzupełniającą biegłego k. 41, wyroku sądu II instancji z dnia 28.09.2012r. k. 42-42v i jego uzasadnienia k. 43-48,

kopia pisma (...) S.A. z 02.10.2012r. k. 49,

kopia potwierdzenia operacji bankowej z dnia 08.10.2012r. na kwotę 16.694zł z ręcznie naniesionym pokwitowaniem odbioru kwoty 14.700zł k. 51,

paragon fiskalny z dnia 05.11.2012r. wystawiony przez firmę (...) na kwotę 2.986,87zł za doradztwo k. 52,

zeznania świadka P. S. (3) k. 97-99,

zeznania powoda k. 99-101.

Powód, po wygraniu sprawy w II instancji zapytał pozwanego, kiedy i w jaki sposób zamierza dochodzić reszty należnego powodowi odszkodowania. Pozwany odparł, że wystąpi z osobnym pozwem i że zajmie się tym jego sekretarka, Pani J. K.. Pozwany miał się odezwać w tej sprawie. Jednak nikt się z powodem nie skontaktował. Powód i jego syn P. S. (3) pojechali do pozwanego na rozmowę. Pozwany zaczął wtedy obrażać powoda, po czym wezwał ochronę, która wyprowadziła powoda i jego syna. Podczas wizyty powoda pozwany nazwał powoda idiotą wskazując, że w Polsce obowiązuje dwuinstancyjność i dalej sprawy prowadzić nie będzie. Powód miał problem z odzyskaniem od pozwanego dokumentów, dotyczących sprawy o odszkodowanie przeciwko (...), których zażądał i po które pojechał, a które nie zostały przygotowane na czas.

Dowód:

zeznania świadka P. S. (3) k. 97-99, zeznania powoda k. 99-101.

W postępowaniu prowadzonym przez policję (KP S. – Ś.) podczas przesłuchania w dniu 15 stycznia 2013r. F. S. w charakterze świadka zeznał:

„Jestem właścicielem firmy (...) z siedzibą przy ul. (...) w S.. Jest to firma zajmująca się dochodzeniem odszkodowań i wypożyczaniem samochodów. Ja znam Pana R. S. (1) od 2007r., kiedy to został on moim klientem poprzez zawarcie z nim stałej umowy zlecenia na obsługę jego firmy. Był on wówczas właścicielem firmy (...). Pan R. S. (1) przyszedł do mnie w 2008r., abym poprowadził dochodzenie odszkodowania w związku z użytkowaniem jego samochodu (...). Ja przygotowałem dokumentację, czyli wezwanie do zapłaty z 24.07.2008r. do (...), odpowiedź na moje wezwanie z (...) była negatywna. W związku z tym poinformowałem Pana S. o tym, że sprawę możemy skierować do sądu, co zostało zrobione. Pozew trafił do sądu 09.11.2010r. napisany i złożony przez radcę prawnego P. S. (1). Pan P. miał pełnomocnictwo od Pana S., nadmieniam, że to nie była pierwsza sprawa, w której radca prawny go reprezentował. W I instancji przegraliśmy sprawę wyrokiem z 16.09.2011r., złożyliśmy apelację i wyrokiem z dnia 28.09.2012r. wygraliśmy sprawę. W dniu 05.11.2012r. ja rozliczyłem się z Panem R. S. (1) wypłacając mu pieniądze gotówką. Pieniądze te były odebrane na pokwitowanie, które Pan R. podpisał własnoręcznie” (...)

W dalszej części przesłuchania świadek zeznał:

„Ja posiadam tylko jedno pełnomocnictwo, które zostało mi udzielone w 2007r. i obejmowało zakres zastępowania jego osoby (R. S. (1) – przypis s. ref.) w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeniowego dotyczących pojazdów użytkowanych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej” (...).

Dowód: protokół przesłuchania świadka w dniu 15.01.2013r. k. 28-30.

Pozwany F. S. nie informował powoda R. S. (1) o możliwości zawezwania ubezpieczyciela do próby ugodowej uznając, że ten etap postępowania należy do P. S. (1). Zdaniem pozwanego, jego rola kończyła się w postępowaniu przedsądowym, gdyż nie mógł on występować jako pełnomocnik powoda w procesie.

Dowód: zeznania pozwanego k. 119.

W niniejszej sprawie dopuszczono dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdów M. M. na okoliczność kosztów przywrócenia ciągnika siodłowego marki (...) o nr rej. (...) do stanu sprzed zdarzenia z dnia 12 maja 2008r.

Biegły sporządził opinię z dnia 03 marca 2015r. po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, aktami Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie o sygnaturze I C (...) oraz aktami szkody (...) S.A.

Biegły sporządził, dla potrzeb opinii, kalkulację naprawy korzystając z systemu (...) i ustalając, co znalazło wyraz we wnioskach końcowych opinii, że **koszt przywrócenia ciągnika siodłowego marki (...) o nr rej. (...) do stanu sprzed zdarzenia z dnia 12 maja 2008r. wynosił 93.046,35zł netto.**

Biegły wskazał, że w obu wcześniejszych kalkulacjach naprawy (kalkulacja (...) S.A. i kalkulacja sporządzona przez biegłego w sprawie I C (...)) zakres naprawy jest taki sam. Różnice polegają na przyjęciu odmiennych stawek za prace blacharskie i lakiernicze oraz na przyjęciu odmiennych cen części zamiennych. W wykonanej na potrzeby opinii z dnia 03 marca 2015r. kalkulacji biegły uwzględnił ceny oryginalnych części zamiennych oraz średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych, tj. 120zł za roboczogodzinę. Kwalifikację uszkodzeń przyjął z obu wcześniejszych kalkulacji oraz z dokumentacji fotograficznej.

Dowód: opinia biegłego M. M. wraz z kalkulacją k. 153-160,

opinia wydana w sprawie I C (...) k. 38-40 akt niniejszej sprawy oraz k. 203-207 akt I C (...), kalkulacja (...) S.A. k. 65-71 akt szkody.

W opinii uzupełniającej z dnia 21 lipca 2015r., w ustosunkowaniu się do zarzutów zawartych w piśmie procesowym pozwanego z dnia 08 kwietnia 2015r. - który wniósł o wyjaśnienie przez biegłego M. M., z jakiego źródła uzyskał ceny niektórych części, albowiem ceny przyjęte przez ww. biegłego w stosunku do cen przyjętych przez biegłego R. B. w opinii wykonanej w sprawie I C (...) różniły się łącznie o 958,52zł netto - **biegły** M. M. odniósł się do zarzutów pozwanego wyjaśniając szczegółowo, w pkt 3, na jakiej podstawie przyjął swoje wyliczenie, a następnie **podtrzymał w całości wcześniej wydaną w niniejszej sprawie opinię.**

Dowód: pismo pozwanego k. 180, opinia uzupełniająca k. 194-196.

W opinii biegłego sądowego R. B. z dnia 25 czerwca 2012r., wykonanej przez biegłego **do sprawy I C (...) biegły wyliczył wysokość szkody** R. S. (1) na skutek uszkodzenia ciągnika siodłowego marki (...) nr rej. (...) w wyniku zdarzenia z dnia 12 maja 2008r., **wyrażającej się w kosztach przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, na kwotę 91.929,46zł (netto).**

Biegły przyjął, że stawki za roboczogodzinę oraz wartość części zamiennych, jak również wskaźniki amortyzacji zastosowane przez ubezpieczyciela pojazdu w kosztorysie naprawy nr (...) z dnia 23.06.2008r. wykonanym przez Centrum (...) S.A. nie gwarantują dokonania naprawy zgodnie z technologią i przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zaistniałego zdarzenia.

W opinii z dnia 25 czerwca 2012r. biegły zastosował ceny części oryginalnych, albowiem, jak przyjął, tylko takie gwarantują przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, a jednocześnie nie powodują wzbogacenia powoda i nie powodują wzrostu wartości pojazdu w stosunku do wartości sprzed zdarzenia.

Biegły odniósł się także do dokonanej przez powoda regeneracji kabiny wskazując, że nakłady poniesione przez powoda na regenerację kabiny mogły być równe lub większe od kosztów zakupu i wymiany kabiny ujętej w kosztorysie naprawy stanowiącym załącznik do opinii biegłego.

Dowód: opinia biegłego wraz z kalkulacją k. 196-207 akt I C (...)

Pismem z dnia 24 września 2013r., doręczonym w dniu 25 września 2013r., powód wezwał pozwanego F. S. do zapłaty kwoty 9,385,06zł wskazując na nienależyte wykonanie przez pozwanego zlecenia dotyczącego dochodzenia odszkodowania od (...) S.A. i dopuszczenie do przedawnienia części roszczenia, w wyniku czego powód doznał szkody w wysokości nie mniejszej niż 9,385,06zł.

Dowód:

wezwanie do zapłaty wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru k. 53-54.

Pozwany F. S. nie uiścił żądanej kwoty w całości ani w części.

/Bezsporne/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo oparte na odpowiedzialności kontraktowej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471kc) okazało się zasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że do bezspornych w niniejszej sprawie należała okoliczność, że R. S. (1) i F. S. związani byli ustną umową o świadczenie usług, podobną do umowy zlecenie. Wprawdzie początkowo pozwany podnosił w sprzeciwie (k. 73), że powód nie wykazał, jaki stosunek prawny wiązał strony, jednakże w toku postępowania strona pozwana przyznała, że R. S. (1) i F. S. łączyła umowa podobna do zlecenia (k. 214).

Bezspornym jest, że przedmiotem tego, początkowo stałego zlecenia było prowadzenie przez F. S. spraw R. S. (1) dotyczących dochodzenia odszkodowań związanych z użytowanymi przez powoda w ramach działalności gospodarczej pojazdami. Na tę okoliczność przedstawiono pełnomocnictwo (k. 8-9), którego zakres, w świetle zeznań obu stron, a także zeznań F. S. złożonych w charakterze świadka na policji w dniu 15 stycznia 2013r. (k. 28-30) nie budzi wątpliwości.

Spornym było natomiast czy - po tym, jak strony odeszły od formuły stałego zlecenia i każda sprawa miała być pozwanemu zlecana odrębnie - objęte odrębnym (ustnym) zleceniem dochodzenie przez pozwanego na rzecz powoda odszkodowania od (...) S.A., dotyczącego pojazdu (...), obejmowało wyłącznie etap przedsądowy, czy także sądowy, jak również, czy zakres zlecenia obejmował całość dochodzonego roszczenia, czy też tylko jego część.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań stron (w zakresie tej okoliczności – zeznań strony powodowej), zeznań świadka P. S. (3) oraz korespondujących z nimi dowodów z dokumentów (przede wszystkim protokołu zeznań świadka F. S. z dnia 15 stycznia 2013r. k. 28-30) prowadzi do wniosku, że przedmiotem zlecenia dotyczącego pojazdu (...) było dochodzenie przez pozwanego na rzecz powoda całego roszczenia (odszkodowania) i to na każdym etapie postępowania, także przed sądem.

Sam F. S., zeznając na policji w charakterze świadka, wypowiadał się na temat współpracy z R. S. (1), używając następujących określeń:

„poinformowałem Pana S. o tym, że sprawę **możemy** skierować do sądu, **co zostało zrobione**”, a następnie „w I instancji **przeegraliśmy** sprawę wyrokiem z 16.09.2011r., **złożyliśmy** apelację i wyrokiem z dnia 28.09.2012r. **wygraliśmy** sprawę”(…).

Treść zeznań F. S. jednoznacznie wskazuje, że wymieniony przez cały czas identyfikował się ze sprawą powoda i zajmował się nią, niezależnie od wystąpienia - z pomocą zawodowego pełnomocnika - na drogę sądową.

Za takim stanowiskiem przemawia również ciąg następujących po sobie zdarzeń, a mianowicie fakt, że to pozwanemu (a nie radcy prawnemu ani bezpośrednio sądowi) R. S. (1) wpłacił kwotę 1.500zł na poczet kosztów postępowania, w tym wynagrodzenia za opinię biegłego. Następnie, po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy (zapadnięciu wyroku II instancji) powód udał się nie do radcy prawnego, który występował w jego imieniu przed sądem, lecz do biura pozwanego, w którym panowie rozliczyli się. Zanim to nastąpiło, kwota zasądzona od (...) S.A. (20.294zł) została przez przegrywającego przelana na rachunek bankowy pełnomocnika strony wygrywającej (radcy prawnego P. S. (1)), który, po odliczeniu przypadających mu kosztów zastępstwa procesowego (3.600zł), przekazał pozostałość (16.694zł) na rachunek bankowy nie powoda, lecz pozwanego. Ten dopiero przekazał powodowi kwotę 14.700zł, po pobraniu umówionego z powodem wynagrodzenia w kwocie 2.986,87zł za prowadzenie sprawy.

Jak wynika z powyższego, F. S. zajmował się prowadzeniem sprawy powoda zarówno przed wniesieniem pozwu, kiedy to w imieniu R. S. (1) wymieniał korespondencję z (...) S.A., przeglądał akta szkodowe, występował i uzyskiwał z nich kserokopie, jak również na etapie sądowym, mimo że formalnie nie uczestniczył w rozprawie i przed sądem nie występował.

Wskazując na „prowadzenie sprawy” nie chodzi tu o reprezentowanie powoda przed sądem. Poza sporem pozostaje przecież okoliczność, że występowanie przed sądem zlecono podmiotowi trzeciemu – radcy prawnemu P. S. (1). Chodzi natomiast o prowadzenie sprawy w znaczeniu zajmowania się nią, bieżącego monitorowania, uzgadniania kwestii decyzyjnych, taktyki procesowej (rozdrobienie roszczenia), podejmowania działań w celu wytoczenia powództwa, zaproponowania powodowi osoby pełnomocnika, spowodowania udzielenia przez powoda pełnomocnictwa radcy prawnemu, z którym pozwany wcześniej współpracował, pobrania od powoda zaliczki na koszty sądowe, w tym na wynagrodzenie biegłego, zawiadywania sprawą na każdym jej etapie i w każdej instancji.

W polskim prawie cywilnym odróżnia się prowadzenie czyichś spraw (najczęściej przybierające postać decyzyjnych czynności faktycznych) od reprezentowania podmiotu na zewnątrz (składanie oświadczeń woli, wywoływanie skutków

prawnych w relacjach z osobami trzecimi). W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że pozwany był tym podmiotem, który od początku (tj. od przyjęcia „zlecenia”) do końca (do zakończenia w niezbyt miłych okolicznościach współpracy między powodem a pozwanym) prowadził sprawę dochodzenia odszkodowania od (...) S.A., a radca prawny tym, który reprezentował powoda na zewnątrz - w procesie cywilnym o część roszczenia i tylko na tym etapie. Stosunek prawny podobny do zlecenia, wiążący pozwanego z powodem, nie ustał z chwilą udzielenia przez powoda radcy prawnemu P. S. (1) pełnomocnictwa do reprezentowania powoda przed sądem. Pozwany nadal odgrywał wiodącą rolę w zleconej mu sprawie. Wytoczenie powództwa niczego nie zmieniło. Stawiany przez pozwanego zarzut braku legitymacji biernej nie znajduje uzasadnienia.

Odmienne w tym przedmiocie twierdzenia pozwanego, nie poparte żadnymi dowodami i pozostające w sprzeczności z materiałem zgromadzonym w niniejszej sprawie, w tym z zeznaniami samego pozwanego złożonymi w charakterze świadka na policji, nie zasługują na wiarę. W ocenie sądu, zostały one poczynione wyłącznie na użytek niniejszej sprawy, w której pozwany, mając do tego pełne prawo, korzysta z przysługujących mu środków obrony w procesie.

Kierując się spójnością zeznań powoda z zeznaniami świadka P. S. (3), a także wskazaniami doświadczenia życiowego sąd przyjął, że zlecenie powierzone pozwanemu, dotyczące naprawienia szkody wyrządzonej w pojeździe (...), obejmowało dochodzenie całego, a nie części roszczenia.

Nawet przy przyjęciu, że strony uzgodniły - niezależnie od motywów takich uzgodnień - że najpierw zostanie wytoczone powództwo o zapłatę częściową, a potem, w razie wygranej, sprawa będzie miała ciąg dalszy, nie budzi wątpliwości, że powód oczekiwał uzyskania pełnego odszkodowania i o to się do pozwanego zwrócił. Powód w sposób logiczny dał temu wyraz w złożonych zeznaniach, z którymi korespondowały zeznania świadka P. S. (3). Ten ostatni, choć należy do kręgu bliskich krewnych powoda, zeznawał, zdaniem sądu, w sposób w pełni wiarygodny. Pewnych okoliczności świadek dokładnie nie pamiętał, a o faktach mu znanych wypowiadał się dość ogólnie, w oparciu o własne obserwacje, w sposób spontaniczny, odtwarzając wydarzenia z pamięci, bez przygotowania.

Na rzecz prawdziwości zeznań powoda i wymienionego świadka przemawia również doświadczenie życiowe, które podpowiada, że poszkodowany oczekuje pełnej rekompensaty wyrządzonej mu szkody. Przeciętny obywatel poszukuje pełnej ochrony swojego prawa i dąży do zaspokojenia na swoją rzecz całego przysługującego mu roszczenia. Jeśli nie potrafi uczynić tego samodzielnie, zwraca się o pomoc do profesjonalisty, w zaufaniu do którego działa. Przeciętny obywatel, nie będący prawnikiem i nie mający doświadczenia w dochodzeniu odszkodowań, nie zna się na szczegółach dotyczących rozdrabniania roszczeń, wysokości kosztów sądowych i wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego w zależności od wartości przedmiotu sporu, terminach przedawnienia, itp.

To pozwany, któremu powód powierzył swoją sprawę, posiada wykształcenie prawnicze i prowadzi działalność gospodarczą trudniąc się dochodzeniem odszkodowań. Tak zakreślony profil działalności pozwala przeciętnemu obywatelowi uznać, że trafił pod właściwy adres i że jego prawo podmiotowe zostanie urzeczywistnione.

Jeżeli powód, w wyniku uzgodnień z pozwanym, zaakceptował wytoczenie powództwa o część roszczenia, to nie oznacza to, że zrezygnował z dochodzenia dalszej części i godził się na przedawnienie roszczenia. Powód, nie znając się na taktyce procesowej i aprobując decyzje pozwanego, działał w zaufaniu do jego profesjonalizmu.

Pozwany nie wykazał, że poinformował powoda o terminie przedawnienia i zagrożeniu przedawnieniem, ani że był zwolniony, w rezultacie przegranej powoda w I instancji, od obowiązku dochodzenia całości roszczenia. Twierdzenia pozwanego nie zostały poparte żadnym dowodem.

Należy podkreślić, że zgoda powoda na wytoczenie powództwa o część roszczenia nie zwalniała pozwanego z obowiązku dochowania staranności od niego wymaganej. Wiążąca strony umowa o świadczenie usług (dochodzenie odszkodowania), do której przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio (art. 750kc), należy do umów starannego działania.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że z momentem powierzenia profesjonalnemu pełnomocnikowi prowadzenia sprawy sądowej skończyła się rola pozwanego, a tym samym jego odpowiedzialność.

W szczególności, nie znajduje tu zastosowania regulacja przewidziana w art. 738kc, w świetle której przyjmujący zlecenie może w pewnych sytuacjach powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej, a wtedy obowiązany jest niezwłocznie powiadomić dającego zlecenie o osobie i miejscu zamieszkania swojego zastępcy i w razie zawiadomienia odpowiedzialny jest tylko za brak należytej staranności w wyborze zastępcy (art. 738§1kc), chyba że przewidziana jest solidarna odpowiedzialność powierzającego i jego zastępcy (art. 738 §2kc).

W analizowanej sprawie nie doszło do wypełnienia przesłanek z art. 738§1kc, albowiem nie sposób przyjąć, iż pozwany (przyjmujący zlecenie) powierzył osobie trzeciej (radcy prawnemu) wykonanie zlecenia – dochodzenia odszkodowania na rzecz powoda (dającego zlecenie). To bowiem powód, a nie F. S. udzielił radcy prawnemu P. S. (1) pełnomocnictwa do reprezentowania powoda przed sądem. Nie zostało wykazane, aby pozwany zawarł z radcą prawnym umowę o obsługę prawną swojej działalności gospodarczej i w jej ramach udzielił radcy prawnemu pełnomocnictwa procesowego do prowadzenia sprawy powoda. Innymi słowy, nie nastąpiło powierzenie przez przyjmującego zlecenie (pозwanego) wykonania zlecenia osobie trzeciej (radcy prawnemu) przewidziane w art. 738kc, gdyż to powód (czyli dający zlecenie) osobiście zdecydował się na udzielenie pełnomocnictwa procesowego wskazanemu przez pozwanego radcy prawnemu.

Przystępując do oceny zachowania pozwanego z punktu widzenia ciężącego na nim wobec powoda zobowiązania umownego należy przytoczyć przepisy dotyczące zasad odpowiedzialności kontraktowej.

Zgodnie z treścią art. 471kc, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z treścią art. 355 § 1 kc, dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). W myśl § 2 powołanego artykułu, należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Pozwany, trudniąc się zawodowo prowadzeniem działalności gospodarczej w branży prawniczej, polegającej na dochodzeniu odszkodowań, jest podmiotem, od którego wymaga się szczególnej miary staranności, o której mowa w art. 355 § 2 kc.

Pozwany, zatem, jako prawnik, powinien był poinformować powoda o terminie przedawnienia roszczenia i uzgodnić taką taktykę procesową, aby interesy powoda były chronione, zgodnie z przyjętym na siebie obowiązkiem prowadzenia sprawy. Pozwany tego zaniechał. Nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że podjął jakąkolwiek aktywność w celu powiadomienia powoda o stanie jego sprawy i zagrożeniu przedawnieniem bądź, że przedsięwziął jakąkolwiek czynność przeciwdziałającą przedawnieniu. Ponadto trzeba zwrócić uwagę, że powództwo o roszczenie rozdrobnione zostało skierowane do sądu dopiero w dniu 09 listopada 2010r., podczas gdy odmowa wypłaty odszkodowania miała miejsce już w sierpniu 2008r. (pismo (...) z 19.08.2008r.) po tym, jak pozwany, pismem z dnia 24 lipca 2008r. wezwał (...) do zapłaty odszkodowania uzupełniającego. Już po odmowie ze strony (...) S.A. pozwany przeglądał akta szkodowe składając o to wnioski z dnia 10 listopada 2008r. i w dniu 03 grudnia 2008r. zwrócił się o wybrane kserokopie, które otrzymał w dniu 11 grudnia 2008r. (zob. akta szkodowe). Pozwany nie przedstawił żadnego racjonalnego argumentu, który miałby usprawiedliwić dwuletnie zwleknięcie z wniesieniem pozwu. W szczególności nie sposób przyjąć, iżby przyczyną tego była podnoszona przez pozwanego trudna sytuacja finansowa powoda. Biorąc pod uwagę niewielką wysokość opłaty sądowej od rozdrobnionego roszczenia, a także uwzględniając treść zeznań powoda oraz świadka P. S. (3) (którzy bardzo stanowczo i konsekwentnie wskazywali na: 1) pogłębiające się u powoda zdenerwowanie, wynikające z przedłużającego się oczekiwania na zajęcie się przez pozwanego sprawą odszkodowania dla powoda, 2) zachowanie powoda odbierane przez pracownicę pozwanego niemal jako „nachodzenie” zajętego wieloma sprawami pozwanego, 3) zbywanie powoda przez sekretarkę pozwanego, 4) unikanie przez pozwanego

kontaktu telefonicznego z powodem), wersja o braku środków po stronie powoda na wytoczenie procesu jawi się jako wysoce wątpliwa.

W żaden sposób, w realiach niniejszej sprawy nie przekonują również twierdzenia pozwanego, że dysponentem całego roszczenia był powód i pozwany nie mógł w sposób dowolny, bez wyraźnego polecenia powoda, decydować o dochodzeniu jego roszczeń.

Owszem, powód był dysponentem całego roszczenia i właśnie pozwanemu zlecił jego dochodzenie. Pozwany, zatem, miał dyspozycję powoda. Nie znajduje oparcia w materiale dowodowym teza, jakoby pozwany, w wyniku przegranej powoda przeciwko (...) S.A. w sądzie I instancji, został zwolniony z dochodzenia dla powoda dalszej części odszkodowania.

Jeszcze raz należy podkreślić, że pozwany miał uzyskać dla powoda rekompensatę poniesionej szkody, a sposób, w jaki tego dokona, należał do pozwanego. Rolą powoda nie było udzielanie pozwanemu wskazówek merytorycznych, taktycznych, czy procesowych. Te kwestie należały do pozwanego, natomiast powód był obowiązany zapłacić pozwanemu wynagrodzenie w wysokości 15% wypłaconego odszkodowania. Niezasadną jest próba przerzucania na powoda odpowiedzialności za przyjętą przez pozwanego taktykę procesową, polegającą na rozdrobnieniu roszczenia.

Pozwany mógł zawrzeć z powodem umowę na piśmie, określając w niej szczegółowo prawa i obowiązki stron, w tym zakres przyjętego „zlecenia”, czego nie uczynił, mimo że powód zwracał się o to do pozwanego. Obecnie zaś pozwany, jak się wydaje, dokonuje szczegółowej, choć nieco wybiórczej analizy tego, co było, a co nie było przedmiotem przyjętego przezeń zlecenia, czyniąc to niejako wbrew wskazaniom logiki.

Nie zasługuje na aprobatę tłumaczenie pozwanego, że nie wezwał przeciwnika do próby ugodowej (przerywającej bieg terminu przedawnienia), bo nie mógł występować przed sądem. Nic nie stało na przeszkodzie w doprowadzeniu przez pozwanego do wytoczenia powództwa o część roszczenia (z pomocą zawodowego pełnomocnika w samej fazie sądowej), a przy zawezwaniu do próby ugodowej taką przeszkodę już pozwany dostrzegł. Zdaniem sądu, nic nie stało na przeszkodzie, aby pozwany przygotował dla powoda wnioski o zawezwanie, który powód mógł podpisać osobiście i skutecznie wnieść do sądu. Niedochowanie należytej staranności ze strony pozwanego jest tu ewidentne, a konsekwencje tego zaniedbania nie mogą obciążać powoda, działającego w zaufaniu do profesjonalizmu pozwanego.

Niedochowanie przez pozwanego wymaganej od niego staranności spowodowało, że ciężące na pozwanym zobowiązanie zostało przezeń wykonane w sposób nienależyty. Pozwany, bowiem, uzyskał dla powoda tylko część odszkodowania, przy wysokości szkody oszacowanej przez biegłego na znacznie wyższą kwotę.

Pozwany nie wykazał przy tym, aby wystąpiły okoliczności zwalniające go od odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania. Nie należy do nich, zdaniem sądu, podnoszona przez pozwanego okoliczność, że do sprawy na etapie postępowania sądowego wkroczył zawodowy pełnomocnik i z tym momentem skończyła rola, a tym samym odpowiedzialność pozwanego.

W myśl przepisu art. 474kc, dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza.

Powołany przepis statuuje odpowiedzialność dłużnika za całość zobowiązania, a zatem nie tylko za działania i zaniechania własne, ale także za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa lub którym jego wykonanie powierza.

Wprawdzie, jak wskazano wyżej, w analizowanej sprawie nie doszło do powierzenia przez pozwanego wykonania zlecenia osobie trzeciej (P. S. (1)), albowiem to powód (a nie pozwany) udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu P. S. (1), a pozwany nie wykazał, by łączyła go z ww. radcą umowa o obsługę prawną, ani by powierzył zawodowemu pełnomocnikowi prowadzenie tej konkretnej sprawy. Tym niemniej, rolę zawodowego pełnomocnika należy - w

realiach analizowanej sprawy - zakwalifikować jako pomoc w wykonaniu zobowiązania, w tej jego części, której przyjmujący zlecenie (dłużnik) nie mógł samodzielnie wykonać. Działania takiego pomocnika, w świetle art. 474kc, nie zwalniają jednak dłużnika od odpowiedzialności kontraktowej.

Poza kwestią powierzenia czynności zawodowemu pełnomocnikowi pozwany przedstawiał także inne argumenty na swoją obronę. W szczególności wskazał, że powód nie sprostął ciężarowi dowodowemu i nie wykazał wysokości poniesionej szkody. Ponadto, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, pozwany podniósł, że strona powodowa nie wykazała faktu doręczenia pozwanemu pisma (...) S.A. z dnia 19 sierpnia 2008r., przez co pozwany zaprzeczył, jakoby roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podziela przywołanej wyżej argumentacji.

Zarówno w niniejszej sprawie, jak i w sprawie przeciwko (...) S.A., w wyniku inicjatywy dowodowej powoda dopuszczono dowód z opinii biegłego, który wyliczył wysokość poniesionej szkody poprzez wskazanie wartości i zakresu prac naprawczych, które są konieczne, by doprowadzić pojazd do stanu sprzed szkody. Wartość dowodowa opinii biegłego, zdaniem sądu, nie powinna być kwestionowana, gdyż biegły posiada wiedzę specjalną w badanej dziedzinie, a dokonując analizy w każdej ze spraw oparł się na zakresie stwierdzonych w pojeździe uszkodzeń, stawkach prac naprawczych stosowanych na lokalnym rynku oraz katalogowych cenach części. Każda z wydanych opinii określa szkodę powoda na kwotę wyższą niż suma odszkodowania uzyskanego dotychczas przez powoda. We wcześniejszej opinii, zleconej w sprawie I C (...), szkodę w pojeździe (...) wyliczono na kwotę 91.929,46zł, natomiast w drugiej, zleconej w sprawie niniejszej, na kwotę 93.046,35zł netto. Uzyskane przez powoda dotychczas odszkodowanie wyniosło natomiast 82.544,46zł (72.444,46zł plus 10.100zł). Różnica pomiędzy wysokością szkody uzyskaną przez powoda a wysokością szkody wyliczonej przez biegłego w sprawie I C (...) wynosi 9.385zł i tej kwoty powód dochodzi od pozwanego. Nieco wyższa wartość szkody przyjęta w opinii zleconej w niniejszej sprawie wynika z różnicy cen niektórych części, przy czym biegły w opinii uzupełniającej podał źródło ich ustalenia i w całości podtrzymał swoje wyliczenie.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania wartości dowodowej opinii biegłego, w tym prawidłowości dokonanych przez biegłego wyliczeń. Wiedza specjalna biegłego nie budzi wątpliwości, opinię sporządzono rzetelnie i starannie, jej wnioski stanowią konsekwencję gruntownej analizy materiału badawczego i świadczą o należyтым wykonaniu zleconego biegłemu zadania. Twierdzenia opinii zostały przedstawione w sposób jasny i czytelny, a jej wnioski należycie uargumentowano. Ustalenia poczynione przez biegłego w niniejszej sprawie sąd przyjmuje za własne.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela pogląd Sądu Okręgowego w Szczecinie, rozpoznającego apelację od wyroku wydanego w sprawie I C (...) (II Ca (...)), w zakresie wykazania przez poszkodowanego wysokości poniesionej szkody. Ww. stanowisko sądu odwoławczego przywołano w ustaleniach faktycznych niniejszego uzasadnienia. Sąd orzekający w niniejszej sprawie, podobnie jak sąd II instancji rozpoznający apelację powoda w sprawie I C (...) (II Ca (...)) stoi na stanowisku, że poszkodowany nie ma obowiązku wyboru określonego środka dowodowego, a rzeczą sądu jest ocenić czy zaproponowany środek dowodowy jest przydatny i czy za jego pomocą wykazano fakty, z których wywodzi się skutki prawne. W związku z powyższym, w niniejszej sprawie sąd uznał, że wysokość szkody ustalona przy pomocy opinii biegłego została wykazana prawidłowo i stanowi podstawę ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie sądu, powód nie miał obowiązku wykazywać, jakie poniósł koszty w związku z naprawą pojazdu (...), w szczególności z uwagi na fakt, że pojazd nie został przywrócony do stanu sprzed szkody (choćby z uwagi na regenerację, a nie konieczną w świetle technologii wymianę kabiny), a ponadto z uwagi na to, że wykazanie kosztów naprawy dokonywanej w przedsiębiorstwie powoda, w świetle szeregu kosztów pośrednich wiążących się z prowadzeniem przedsiębiorstwa byłoby bardzo trudne, jak również przez wzgląd na okoliczność, że poszkodowany nie ma obowiązku pojazdu naprawić ani, co więcej, przywrócić go do stanu poprzedniego, zaś wysokością szkody jest uszczerbek w jego majątku, czyli różnica pomiędzy stanem majątku istniejącym w wyniku szkody, a stanem, jaki istniałby, gdyby szkoda nie nastąpiła. To ostatnie oznacza, że do zbadania wysokości szkody konieczne i wystarczające jest porównanie stanu sprzed szkody i stanu w wyniku wystąpienia szkody.

Nie jest natomiast konieczne ani celowe badanie stanu pojazdu po naprawie, gdyż zakres dokonanej naprawy jest obojętny dla rozstrzygnięcia sprawy. Stan pojazdu po naprawie nie jest stanem pojazdu z daty szkody ani sprzed szkody.

Podsumowując poczynione wyżej rozważania należało przyjąć, co sąd uczynił, że szkoda poniesiona przez powoda w wyniku uszkodzenia pojazdu (...) jest równa wartości netto wskazanej przez biegłego w niniejszej sprawie i wynosi 93.046,35zł.

Wypada zauważyć, że pomimo określenia - w opinii zleconej w niniejszej sprawie - wysokości szkody powoda na kwotę wyższą niż wyliczona przez biegłego w opinii wydanej w sprawie I C (...), strona powodowa nie rozszerzyła powództwa, a zatem różnica pomiędzy wielkościami każdej z opinii (wynosząca 1.116,89zł) pozostaje bez wpływu na wynik niniejszej sprawy, w której powód domaga się zapłaty wyliczonej wg wartości niższej.

Odnosząc się do argumentu pozwanego podniesionego z daleko idącej ostrożności procesowej, mianowicie, że powód nie wykazał daty doręczenia pozwanemu decyzji z dnia 19 sierpnia 2008r. dotyczącej odmowy zmiany stanowiska (...) S.A. w sprawie ustalonej przezeń kwoty odszkodowania - stąd pozwany przeczy twierdzeniu, jakoby roszczenie powoda w dacie wydania wyroku przez sąd I instancji było przedawnione, albowiem bieg przedawnienia zaczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia (k. 73) - należy wskazać, co następuje.

W istocie, strona powodowa nie wykazała, w jakiej dacie doręczono pozwanemu oświadczenie (...) S.A. z dnia 19 sierpnia 2008r. W aktach niniejszej sprawy i aktach doń załączonych nie znajduje się dowód doręczenia tego pisma ani dowód jego wysłania adresatowi.

Niezależnie od tego nie budzi wątpliwości, że pozwany znał treść przedmiotowego pisma znacznie wcześniej, niż wystąpiono z pozwem przeciwko (...) S.A. w sprawie I C (...). Trzeba tu bowiem przypomnieć, że F. S., zeznając przed policją w dniu 15.01.2013r. podczas przesłuchania w charakterze świadka (k. 29) wskazał: „ja przygotowałem dokumentację, czyli wezwanie do zapłaty z 24.07.2008r. do (...), odpowiedź na moje wezwanie z (...) była negatywna. W związku z tym poinformowałem Pana S. o tym, że sprawę możemy skierować do sądu, co zostało zrobione. Pozew trafił do sądu 09.11.2010r. napisany i złożony przez radcę prawnego P. S. (1) (...)”.

Analiza akt szkodowych również pozwala na taki wniosek, albowiem już po odmownej decyzji (...) S.A. pozwany przeglądał akta szkody i uzyskiwał z nich kserokopie, co znalazło wyraz w ustaleniach faktycznych uzasadnienia.

Bez wątpienia, oświadczenie (...) S.A. z dnia 19 sierpnia 2008r., odmawiające zmiany dotychczasowego stanowiska ubezpieczyciela, zostało doręczone pozwanemu, bo do niego było adresowane (a nie do powoda – zob. k. 54 akt szkody). Brak natomiast dowodu, kiedy to nastąpiło. W rezultacie odmownej decyzji zakładu pozwany zaproponował powodowi skorzystanie z drogi sądowej i wskazał osobę pełnomocnika, a następnie sprawił, że powód udzielił pełnomocnictwa (podpisując jego blankiet) radcy prawnemu P. S. (1), który następnie wystąpił z pozwem, przy czym od czasu uzyskania przez pozwanego wiedzy o odmowie zmiany stanowiska (...) S.A. do czasu wystąpienia z pozwem upłynął długi okres. Jak powód zeznał, trwało to około 2 lat, przez które zaniepokojenie powoda wynikające z beczynności pozwanego stale rosło.

W tych okolicznościach można przyjąć za datę pewną, że doręczenie pozwanemu odmownej decyzji (...) S.A. nastąpiło najpóźniej w dniu 03 grudnia 2008r., tj. w dniu przeglądania przez pozwanego akt szkodowych, co stanowiło ze strony pozwanego czynność przygotowawczą do spowodowania skierowania sprawy na drogę sądową (k. 93 akt szkodowych). W tym dniu pozwany zażądał oznaczonych przez niego kserokopii z uprzednio przeglądanych akt, przy czym kserokopii spornego, co do daty doręczenia, pisma (...) S.A. nie zażądał i to pozwala wnioskować, że treść pisma była pozwanemu znana, jako uprzednio doręczona adresatowi.

Gdyby data doręczenia pozwanemu przedmiotowej decyzji (oświadczenia) była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, o ile nie zostanie podzielona niżej przedstawiona argumentacja sądu orzekającego, to w okolicznościach niniejszej

sprawy należałoby przyjąć, że termin przedawnienia roszczenia rozpoczął swój bieg na nowo nie później niż w dniu 03 grudnia 2008r. Prowadziłoby to do wniosku, że roszczenie powoda o dalszą część odszkodowania przedawniło się nie później niż z dniem 03 grudnia 2011r.

Zgodnie z treścią art. 819§1kc, roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech.

Zgodnie z treścią art. 442¹§1kc, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (...).

Zgodnie z treścią art. 819§3 kc, w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania.

W myśl przepisów zawartych w art. 819§4 kc, bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie, po przerwaniu biegu przedawnienia w wyniku zgłoszenia (w maju 2008r.) zdarzenia szkodzącego, termin ten zaczął biec na nowo od daty doręczenia powodowi przez (...) S.A. zawiadomienia z dnia 24 czerwca 2008r. o przyznaniu odszkodowania w tzw. kwocie bezspornej (72.444.46zł netto). Data doręczenia nie jest wprawdzie pewna (brak dowodu nadania i doręczenia pisma – zob. k. 78 i 76 akt szkodowych), jednakże w dniu 30 czerwca 2008r. zlecono przelewem elektronicznym (k. 78) wypłatę przyznanej kwoty (tzw. kwoty bezspornej) i tę datę bezpiecznie można przyjąć.

Zdaniem sądu, pierwsza decyzja (oświadczenie) ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia jest istotna z punktu widzenia biegu przedawnienia i z datą jej doręczenia przedawnienie rozpoczyna swój bieg na nowo. Oświadczenie o przyznaniu kwoty niższej niż oczekiwana jest dla poszkodowanego decyzją odmowną w zakresie pozostałej (oczekiwanej) kwoty. Nie sposób zgodzić się z zapatrywaniem wyrażonym przez pozwanego, że dopiero doręczenie pozwanemu decyzji (...) S.A. z dnia 19 sierpnia 2008r. (oczywiście z tym zastrzeżeniem, że pozwany niekiedy kwestionuje datę, a niekiedy także sam fakt doręczenia mu tej decyzji) spowodowało rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia na nowo. Gdyby taką argumentację uznać za słuszną, mogłoby dojść do skutecznego i wielokrotnego tamowania (bez konieczności wytaczania powództwa) biegu terminu przedawnienia. Niezadowolony poszkodowany mógłby w nieskończoność zwracać się do ubezpieczyciela o zweryfikowanie jego dotychczasowego stanowiska. W takim przypadku każda czynność poszkodowanego, wnioskującego o ponowne zbadanie sprawy, prowadząca do pisemnej odpowiedzi zakładu ubezpieczeń, podtrzymującej (lub nie) poprzednią decyzję, prowadziłyby do wielokrotnego odnawiania się rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia.

Z uwagi na charakter instytucji przedawnienia i pewność obrotu prawnego taka argumentacja nie wydaje się być prawidłową. Zdaniem sądu, skoro ustawa w art. 819§4kc nie rozróżnia, należy przyjąć, że pierwsze po zgłoszeniu szkody pismo ubezpieczyciela, w którego treści zawarte jest ustosunkowanie się do tego zgłoszenia poprzez przyznanie lub odmowę przyznania świadczenia, jest oświadczeniem, o którym mowa w art. 819§4kc in fine, a którego doręczenie powoduje rozpoczęcie biegu przedawnienia. Odmienne zapatrywanie jest nie tylko bardzo kontrowersyjne, ale także nie znajduje oparcia w brzmieniu powołanego przepisu. Ustawodawca nie posłużył się, bowiem, zwrotem „drugie”, „trzecie” ani „ostatnie”.

Z powyższych względów sąd orzekający stoi na stanowisku, że bieg przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął się z dniem doręczenia powodowi pisma z dnia 24 czerwca 2008r., co niewątpliwie nastąpiło przed dniem 24 lipca 2008r., kiedy to pozwany, działając już w imieniu powoda, skierował do (...) S.A. wezwanie do zapłaty pozostałej

(oczekiwanej) części świadczenia w kwocie 42.257,14 zł, a jak wynika z prezentaty naniesionej na pismo, trafiło ono do ubezpieczyciela jeszcze tego samego dnia (k. 92 akt szkody).

Podsumowując poczynione w niniejszej sprawie rozważania sąd przyjął, że w wyniku niezachowania przez pozwanego należytej staranności - przy profesjonalnym (zawodowym) i zgodnym z profilem prowadzonej działalności gospodarczej wykonywaniu umowy podobnej do zlecenia - zobowiązanie ciężące na pozwanym zostało wykonane nienależycie, co spowodowało u powoda powstanie szkody polegającej na przedawnieniu przysługującego mu roszczenia o dalszą, niedochodzoną dotychczas sądownie część.

Powództwo o tę część roszczenia, wyliczone przez powoda na kwotę 9.385 zł, w całości zasługiwało na uwzględnienie. Z tych względów orzeczono, jak w pkt I sentencji. Odsetki za opóźnienie zasądzono od dnia 01 października 2013r., czyli od miesiąca, w którym wniesiono pozew, zgodnie z żądaniem strony powodowej, a już po dacie doręczenia pozwanemu w dniu 25 września 2013r. (k. 54) wezwania do zapłaty z dnia 24 września 2013r. (k. 53), które okazało się bezskuteczne.

W pkt II wyroku rozstrzygnięto o kosztach procesu stosownie do zasady odpowiedzialności za jego wynik, wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 kpc. Na koszty procesu w niniejszej sprawie złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 300zł (pobrana zgodnie z art. 28 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynoszącej 1.200zł (§6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) - zgodnie z żądaniem strony powodowej, pobrana zaliczka na opinię biegłego w kwocie 1.500zł (k. 140 i 141) oraz uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł.

W pkt III wyroku nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 151,57zł, nieznajdującą pokrycia w zaliczce, a należną biegłemu z tytułu wynagrodzenia za sporządzoną opinią, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Sygn. akt III C 198/14

ZARZĄDZENIE

1. odnotować sporządzenie uzasadnienia,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,
3. z apelacją przedłożyć Przewodniczącej Wydziału.

S., dnia 14.12.2015r. M. G.